№ 2. Łódź, Poniedziałek 2 stycznia 1922 r. Cena 20 mk. (Na prowincji 21) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 400 na prowincji „ 500 Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę wraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 1, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nieodsłanych się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez zastrzeżenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 80.— w tekście mk. 100.—reklamy mk. 50.—, nekrolog mk. 40—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz nonparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8.

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Kino-Teatr

Piotrkowska róg Głównej.

Dziś i dni następnych! Film rozgłośnej sławy

„SZUKAJ KOBIETY"

w 6 aktach, z piękną uwodzicielką mężczyzn Lucy Doraine.

W obrazie tym widzimy wszystko, co nam cywilizacja i technika XX wieku dać mogły, tak, że najwybredniejszy widz nie zadowolni się tem, aby tylko raz jeden obraz „Szukaj kobiety" widzieć.

Dowodem, że w Teatrze „Casino" wyświetlany był w ciągu 2-ch tyg., i osiągnął rekord kasowy.

UWAGA: Dla prenumeratorów „Pracy" taniej o Mk. 50.— oprócz niedziel i świąt.

Polityka polska.

Choroba Naczelnika Państwa.

WARSZAWA 1 (PAT) (W dniu 31 grudnia r. zeszłego zasłabł Naczelnik Państwa na skutek przeziębienia w czasie ostatniej podróży do Poznania. W nocy gorączka dosięgła 39.8 st. W dzień Nowego Roku Naczelnik Państwa pomimo podniesionej temperatury przyjmował życzenia noworoczne. W godzinach popołudniowych temperatura wynosiła 37.1 stopni. Ogólne osłabienie, samopoczucie dobre.

Życzenia Noworoczne.

WARSZAWA (PAT.) 1 stycznia 1922 r. Naczelnik Państwa przyjmował życzenia noworoczne na zamku Królewskim. O godz. 11-ej przyjął Naczelnik Państwa J. E. arcybiskupa metropolitę warszawskiego. Bezpośrednio potem przedstawicieli Sejmu ustawodawczego z p. wicemarszałkiem Osieckim na czele, w zastępstwie nieobecnego Marszałka, oraz rządu pod przewodnictwem p. min. spr. zagr. Skirmuta w zastępstwie nieobecnego prezydenta Rady ministrów. W międzyczasie zebrał się korpus dyplomatyczny w pełnym składzie wraz z przedstawicielami misyj wojskowych w sali rycerskiej, do której o godz. 12. 30 udał się p. Naczelnik Państwa w otoczeniu świty. Imieniem korpusu dyplomatycznego przemawiał dziekan nuncjusz apostolski J. Eminencja Monsiagnor Lorenso Louri, który składając gorące życzenia szczęścia i pomyślności Naczelnikowi Państwa, podkreślił znaczenie misji pokojowej, która przypadła w udziale Polsce. Najlepszą gwarancją spełnienia tej misji jest serdeczna przyjaźń łącząca już dziś Polskę z innymi narodami, przyjaźń, która stanowi niezłomną rękojmię dalszego świetnego rozwoju Polski.

Dziękując Nuncjuszowi za życzenia i uczucia, których był tak wymownym rzecznikiem, podkreślił Naczelnik Państwa, że odpowiadają one w zupełności dążeniu Polski.

Następnie Naczelnik Państwa w sali Asamblowej przyjmował życzenia od zgromadzonych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, prasy, oraz instytucyj komunalnych, zrzeszeń i stowarzyszeń.

Po krótkim czasie udał się Naczelnik Państwa do sali jadalnej, gdzie zgromadzono delegacje wojsk liniowych. Po krótkim żołnierskim przemówieniu Dowódcy Okręgu Generalnego gen. Kuliańskiego, wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Naczelnika Państwa. O godz. 15.15 powrócił Naczelnik Państwa do Belwederu.

Załatwienie formalności.

GDAŃSK, 1 (PAT) 31 grudnia r. zeszłego odbyła się w mieszkaniu prezydenta Sahma wymiana not pomiędzy komisarzem gen. Płucińskim a prezydentem Sahmem, działającym w imieniu wolnego m. Gdańska. Noty stwierdzają, że umowa polsko-gdańska zawarta w celu wykonania i uzupełnienia konwencji polsko-gdańskiej, zawartej dn. 9 listopada 1920 r., a podpisanej dn. 24 października 1921 r. została zatwierdzona przez Sejm Rzplitej Polskiej, oraz przez Senat i Volkstag gdański.

Rokowania gospodarcze na Śląsku.

KATOWICE, 1. (PAT). W ub. tygodniu obradowały tylko podkomisje kolejowa i wodna. Podkomisja kolejowa objeżdżała specjalnie wązkotorowe linje podjazdowe, które ma przeciąć przyszła granica polsko-niemiecka. Reszta komisji wznowi swe prace w dniach 2 i 3 stycznia.

KATOWICE, 1. (PAT). Jak donoszą z kół miarodajnych prezydent Calonder po przyjeździe na G. Śląsk zatrzyma się najpierw w Opolu, gdzie odwiedzi komisję międzysojuszniczą, a następnie uda się do okręgu przemysłowego, gdzie zamieszka w Katowicach lub Bytomiu. Program pobytu Calondera obejmie zwiedzenie ważniejszych miejscowości okręgu przemysłowego

Przed wyborami na Wileńszczyźnie.

Agitacja wyborcza.

WILNO, 1. (PAT). Po zatwierdzeniu i ogłoszeniu list kandydatów na posłów agitacja wyborcza znacznie się ożywiła. Rozplakatowano odezwy komitetów wyborczych, centralnego, bezpartyjnego i demokratycznego. Miejscowi dziennikarze utworzyli biuro informacyjne dla przyjezdnych korespondentów polskich i zagranicznych. We wszystkich powiatach Litwy środkowej propagują swoje hasła Centralny Komitet Woborczy, Rady Ludowe, Polskie Str. Ludowe „Odrodzenie", oraz P. S. Lud. W pow. Bracławskim ciężar akcji przeniesiony został na listy wysunięte przez poszczególne gminy. W okręgach lidskim i wasiliskim agitacja wyborcza bardzo ożywiona.

Na całym terenie walka wyborcza ma charakter programowy i nigdzie nie przybiera form tak ostrych jak przed rokiem.

Ostateczne prace przygotowawcze.

WILNO, 1. (PAT.) Generalny komisarjat wyborczy oficjalnie stwierdził i ogłosił listy kandydatów na posłów do Sejmu wileńskiego. W okręgu II (Święciany) zgłoszono 6 list wyborczych, w okręgu III—8, w okręgu IV (Oszmiana) 4, w okręgu V (Troki) 17, w okręgu VII (Wilno) 6, w okręgu VIII (Wilno) 6, w okręgu XI (Lida-Wasiliszki) 7. Okręgi I i VI nieczynne. W okręgu Bracławskim zgłoszono 11 list wyborczych. We wszystkich wymienionych okręgach wystawili swe kandydatury: Polski Centralny Komitet Wyborczy, Polskie Str. Ludowe, Polskie Str. Ludowe „Odrodzenie", Polski Demokr. Komitet Wyborczy, grupy mieszkańców gmin.

Sojusz Habsburgsko-Ukraiński.

LWÓW 1. „Ukraina" zamieszcza znów niesłychanie sensacyjne rewelacje o roli Habsburgów w ruchu ukraińskim. Wodle tych wiadomości Habsburgowie starają się w Europie o wielką pożyczkę na sfinansowanie rewolucyjnego ruchu ukraińskiego. T. zw. Rząd Ukraiński w Wiedniu udzielił Habsburgom najobszerniejszych pełnomocnictw do politycznego reprezentowania Ukrainy. Pełnomocnicy tego rządu Makarenko i Szweo zawarli z Wasylem Habsburgiem Wyszywanym formalną umowę, na mocy której Wasyl Habsburg mianowany zostaje naczelnym wodzem armji ukraińskiej, a w razie zajęcia Kijowa obwołany będzie królem Ukrainy. Wówczas mianowany zostanie Skoropadski hetmanem Wschodniej a Petruszewicz Zachodniej Ukrainy, Makarenko zaś i Szwec ministrami.

Dookoła strajku kolejowego w Niemczech.

Próby porozumienia.

BERLIN 1. (PAT.) Rokowania organizacji kolejowych z min. komunikacji doprowadziły wczoraj wieczór do zawarcia układu, według którego przyznano strajkującym pewne podniesienie dodatków drożyźnianych. Postępowanie karne przeciw strajkującym za udział w strajkach ma być zaniechane, praca zaś ma być podjęta natychmiast.

Strajk trwa.

BERLIN 1. (PAT.). Strajk zakończył się tylko teoretycznie, ponieważ wieczorem strajk rozszerzył się na dalsze dyrekcje kolejowe. Na zachodzie Niemiec strajk objął już wszystkie dyrekcje kolejowe. Ruch towarowy ustał zupełnie,, a osobowy jest bardzo ograniczony.

Strajk generalny.

BERLIN, 1. (PAT.) Celem poparcia strajku kolejarzy, organizacje robotników przemysłowych w dniu dzisiejszym ogłosiły również strajk. Do wieczora zastrajkowało 15 proc. robotników kolejowych w Berlinie, oraz kilka tysięcy robotników zatrudnionych przy ładowaniu węgla na statki. Oznaczono całkowite unieruchomienie berlinskiego węzła. Funkcjonarjusze pocztowi i telegraficzni na kolejach przystąpili do strajku wczoraj w południe. W Elberfeldzie, Barmen i Langerfeldzie, urzędnicy kolejowi, którzy dotychczas zachowywali wobec strajku neutralność odbyli zebranie, na którem postanowili strajk poprzeć i odmówić pracy.

Strajk we Wrocławiu.

WROCŁAW 1. (PAT.) Na wczorajszem zebraniu związku kolejarzy proklamowano jednomyślnie uchwałę, orzekającą rozpoczęcie strajku. Związek reprezentuje 23,000 robotników kolejowych. Strajk rozpoczął się w mieście o godz. 2-ej, na prowincji o godz. 6-ej. Wieczorem ustał ruch towarowy zupełnie. Kolejarze postanowili strajk przeprowadzić bezwzględnie.

W obszarze nadreńskim.

KOLONJA, 1. (PAT). Koalicyjna Komisja Rządząca w Nadrenji ogłosiła, że w razie nie dojścia do skutku porozumienia między rządem niemieckim a kolejarzami komisja sama rozpocznie rokowania z kolejarzami w celu uregulowania zarobków. Wojskowe władze okupacyjne ogłosiły stan oblężenia.

Sprawy gospodarcze Europy.

O rynki rosyjskie.

PARYZ, 1 (PAT) Havas. Jedna z miarodajnych osobistości udzieliła przedstawicielowi Havasa następujących informacyj, dotyczących ostatniej konferencji gospodarczej. Delegaci przemysłowi i finansowi państw sprzymierzonych nie zajmowali się na tej konferencji ani kwestją odszkodowań, ani też żadną ze spraw, które rozważać będzie Międzynarodowa Konferencja ekonomiczna, na którą jak dotychczas żadne z mocarstw a w szczególności ani Rosja nie otrzymały zaproszenia.

Delegaci, którzy podnoszą konieczność międzynarodowej akcji w celu podniesienia stanu gospodarczego Europy przekonali się o wspólności interesów łączących pod tym względem różne państwa.

Kryzys handlowy Europy zwiększył się wskutek niemożności korzystania z rynku rosyjskiego. Należy przyjść Rosji z pomocą, konieczne jest także uprzednie pozyskanie formalnych gwarancji, dotyczących poszanowania własności prywatnej i wolnej wymiany towarów.

Na tych podstawach sformułowana została deklaracja przyjęta przez państwa zainteresowane w sprawie pomocy udzielonej przez przedsiębiorstwa prywatne, tworzące konsorcjum międzynarodowe i łączące kapitały francuski i angielski. Współudział St. Zjednoczonych i Niemiec jest w akcji tej pożądany. Belgja i Holandja prawdopodobnie również przyłączą się do wspólnej akcji. Rzeczoznawcy finansowi kończą rozpatrywanie kwestji w jednej walucie mają być uskutecznione wkłady. Ostateczny projekt przedłożony będzie do aprobaty Radzie Najwyższej w Cannes.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Z Moskwy donoszą, że z początkiem lutego odbyć się ma zjazd przedstawicieli partyj komunistycznych z całej Europy i Ameryki.

(—) Min. Michalski odjechał wczoraj wieczorem z Krakowa do Warszawy.

(—) Havas. Wojska francuskie opuściły Ainfab do którego wkroczyły wojska tureckie.

(—) Powstańcy karelscy odnieśli nowe zwycięstwo. Jeden pułk bolszewicki został doszczętnie zniesiony.

(—) Kongres sowietów w Moskwie uchwalił: Wobec dostatecznego rzekomo wzmocnienia władzy sowieckiej ograniczyć na przyszłość działalność czerezwyczajek.

(—) Gen. Le Rond przybył wczoraj przed południem do Opola.

Kronika polityczna.

Rozłam w P. S. L.?

Jak się dowiaduje krakowski korespondent „Rzeczypospolitej", w P. S. L. szykuje się rozłam. Z jednej strony stoi liczniejsza grupa umiarkowana z posłami Witosem i Rączkowskim na czele, a z drugiej strony radykalno-lewicowa z p. Dąbskim, licząca około dziesięciu członków. Liczba ta nie jest zresztą ustalona i zależy od tła, na jakim rozłam powstanie. Umiarkowana grupa zarzuca p. Dąbskiemu, że jest zakapturzonym stapińczykiem, a niektórzy posłowie zarzucają mu wprost faktyczny pakt ze Stapińskim. Za tem zdaje się przemawiać „Przyjaciel Ludu", oficjalny organ Stapińskiego, który od dłuższego czasu forsuje Dąbskiego przeciw Witosowi. W chwili obecnej istnieje w grupie umiarkowanej tendencja wywołania zatargu, celem wyeliminowania grupy Dąbskiego, która szkodzi swym radykalizmem piastowcom. W Małopolsce jednak narazie wygładza te rysy Witos.

Nowy kandydat na cara.

W połowie grudnia odbył się w Belgradzie bankiet monarchistów rosyjskich. Obecni byli goście zaproszeni z Berlina, a mianowicie — p. Markow II, ks. Szirinskij-Szichmatow i Maslennikow. Na bankiecie Markow II wzniósł toast za „legalnego cara rosyjskiego". Na naradzie uchwalono podobno proklamować carem b. wielkiego księcia Cyryla Włodzimierzowicza.

Powrót p. Clemenceau.

Niebawem ukaże się w Paryżu nowe pismo p. t. „L'Echo National", którego założycielem jest p. Clemenceau a redaktorem politycznym p. Andrzej Tardieu. Pierwszy numer pisma ukaże się dn. 10 stycznia r. p., czyli tuż przed rozpoczęciem poświątecznej sesji Izby. Według obiegających w sferach dobrze poinformowanych wieści, „Echo National" stanie w silnej opozycji do polityki rządu obecnego. W ciągu długiej karjery swojej p. Clemenceau założył kilka dzienników, z których najgłośniejsze są; „La Justice", „L'Aurore" i „L'Homme Libre".

Oświata i Szkolnictwo.

Służba wojskowa a lata pracy nauczycielskiej.

Ministerjum oświecenia zawiadomiło inspektorów szkolnych okólnikiem, że wedle wyjaśnienia prezydjum Rady ministrów służbę wojskową nauczycieli szkół powszechnych należy zaliczać do lat pracy, choćby była odbywana przed rozpoczęciem służby nauczycielskiej. Wyjątek stanowi jedynie normalna powszechna powinność wojskowa (z poboru), oraz pewne kategorje służby ochotniczej. Wyjaśnienie to było potrzebne, ponieważ niektóre komisje weryfikacyjne, mylnie interpretując ustawę o płacach, zaliczały na wzór dawnych ustaw austrjackich tylko tę służbę wojskową do lat pracy zawodowej, która była odbywana po rozpoczęciu zawodu nauczycielskiego. Nowe wyjaśnienie jest bardzo ważne, zwłaszcza dla osób zdemobilizowanych, które wstępują obecnie do zawodu nauczycielskiego. Osoby te mogą spodziewać się, że większość dotychczasowej służby wojskowej będzie im zaliczona do lat pracy nauczycielskiej i do wymiaru trzechleci.

PODATEK DOCHODOWY OD ZAROBKÓW PRACOWNICZYCH.

(Okólnik Ministerstwa Skarbu).

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich Izb skarbowych na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego okólnik treści następującej:

W myśl art. 89 i 90 ustawy z dn. 16 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. z 1920 r. Nr. 62 poz. 550) o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym — służbodawcy względnie przedsiębiorstwa i instytucje są obowiązani przed uskutecznieniem wymiaru potrącać podatek od dochodu z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, obliczając go w dotychczasowej wysokości lub w sumie, przypadającej do wypłacać się mających uposażeń rocznych według skali art. 23 ustawy.

Z uwagi, że wymiary podatku nie tylko na rok 1922, lecz również i na lata poprzedzające w większości wypadków nie są dokonane, należałoby w r 1922 uskutecznić potrącenia według tymczasowego obliczenia na podstawie uposażeń bieżących.

Wobec wysokich płac i niezmienionej skali art. 23 ustawy potrącenia wyniosłyby zbyt znaczne kwoty, które bezsprzecznie trudno byłoby uiścić pracownikom bez nadmiernego uszczuplania ich budżetów.

W najbliższym czasie będzie wniesiona do Sejmu nowela do ustawy z dn. 16 lipca 1920 r., zmieniająca między innemi sposób obliczania i potrącania podatku od uposażeń służbowych.

Narazie jednak ze względu na zbliżający się termin rozpoczęcia nowych potrąceń na poczet podatku za rok 1922 oraz celem ulżenia ciężaru podatkowego klasom pracującym, ministerstwo skarbu zezwoliło, począwszy od dnia 1 stycznia 1922 r. aż do czasu wydania odnośnych przepisów w drodze ustawodawczej, na uskutecznianie wszystkich bez wyjątku pracownikom potrąceń w wysokości 2 proc. od każdej sumy wypłacanej przez służbodawców w pieniądzach lub w naturze, bez względu na wysokość wypłacanego wynagrodzenia, obliczonego w gotówce.

Powyższe potrącenia należy również stosować i do podlegających zasadniczo państwowemu podatkowi dochodowemu uposażeń pracowników państwowych.

Do uskutecznienia dwuprocentowych potrąceń z uposażeń służbowych pracowników państwowych, tudzież z emerytur, pensji wdowich i t. d. powołane są oddziały rachunkowe, względnie urzędnicy rachunkowi przy władzach asygnujących.

Wpływy z tytułu potrąceń mają kasy skarbowe na podstawie deklaracji zaliczać na budżet ministerstwa skarbu dział IV, § 1, poz. 5.

Na marginesie chwili.

Robotnicy popierajcie swe pismo codzienne.

Komuniści i chadecy przeciw potrzebom ruchu robotniczego!

Po zlikwidowaniu aprowizacji robotniczej, w fabryce Steigerta przy ul. Miljonowej pozostało około 10,000 mk. gotówki.

Przy zdawaniu sprawy robotnikom z rachunku za cały czas prowadzenia aprowizacji, zapytano ogółu robotniczego fabryki, na jaki cel pozostałe pieniądze przeznaczyć. Wówczas podniesiono konieczność poparcia jedynego w Łodzi codziennego pisma robotniczego i w obecności związkowca Młoteckiego dn. 14 ubm. uchwalono 9655 mk. przeznaczyć na dziennik „Praca". Przeciw uchwale był jeden głos, pomimo to, po kilku dniach niepodobała się ona chadekom i komunistom, którzy zaczęli agitować za unieważnieniem poprzedniej uchwały i podziałem pieniędzy po miedzy trzy Związki Zawodowe. Jakiem to prawem, tego nie mówili. Członkowie Pol. Zw. „Praca" zażądali wówczas od delegatów z czarnej i czerwonej międzynarodówki, aby wykazali ile ich organizacje zawodowe liczą tu członków, a wtedy otrzymają przypadającą dla nich część. Ponieważ na osobę wypadało 26 mk. 20 fen., więc może przypadło by im około 300 mk. razem. Nie o to im więc chodziło, chcieli pokazać, że oni mogą uchwały większości obalić.

Wreszcie zwołane zostało przez delegatkę z PZZ. powtórne zebranie na dzień 28 ubm., i aby się przekonać, jaka jest siła tego przymierza bolszewicko-chadeckiego, postanowiono urządzić powtórne głosowanie, za przeznaczeniem pozostałej gotówki na „Pracę".

Głosowało 360 robotników, przeciw padło 11 głosów, reszta głosowała za „Pracą".

Bez żadnego zatem nacisku ogół robotniczy fabryki Steigerta poszedł za popędem zdrowego rozsądku; na nic się nie przydało agitowanie sprzymierzonych ze sobą w walce z narodowym ruchem robotniczym, z pojęciem narodowości, komunistów i chadeków. Robotnik polski wykazał przedstawicielom czerwonej i czarnej międzynarodówki, jakiemi drogami idzie. Cześć za to robotnikom fabryki Steigerta. Niechaj jednak pamiętają o tem porozumieniu dwuch rzekomo tak przeciwnych sobie elementów jak komuniści i chadecy. Tych jedenastu zawsze się sprzymierzą z sobą, aby zwalczać najistotniejsze potrzeby ruchu robotniczego.

Skok.

Powitanie Nowego Roku w Łodzi.

Hucznie i wesoło—bodaj że poraz pierwszy od 1914 r. — tak hucznie witała Łódź Nowy Rok 1922. W wielu klubach instytucji zawodowych czy kulturalnych odbyły się zabawy taneczne. Ponadto odbyły się dwie wielkie, z pierwszeństwem dla paskarzy naturalnie, maskarady z wejściami „tylko" po 3 tysiące mk. „Obesłali" też te miejsca uciech w sali Filharmonji i w Grand Hotelu paskarze, nieco przemysłowców, no i półświatek naturalnie. Nic też dziwnego, że scen podobnych do poniższej było wiele: Do paskarza podbiegają w Hotelu Grand dwie maseczki i pragnąc zaintrygować pytają: „Staruszku, która z nas młodsza?" — „Obie wy młodsze— tylko nie wiem, gdzie służycie"...

Zgromadzonego w Filharmonji i w Grandzie paskarstwa nie przerażały podniesione o 50 proc. ceny, pito i jedzono jak za najlepszych czasów, przy dźwiękach oczywiście specyficznie żydowskiego „shimmy".

Część urzędników państwowych urządziła zabawę w Gospodzie przy ul. Sienkiewicza 40; urzędnicy skarbowi i inni bawili się w sali Helenowa. Wszędzie panował nastrój wesoły — zapomniano choć a ten wieczór o przytłaczających troskach. Handlowcy bawili się znakomicie w niezwykle miłej siedzibie własnej przy ul. Piotrkowskiej 108; przed zabawą odbył się wieczór artystyczny. Zabawy przeciągnęły się do białego rana. Wielu obchodziło tradycyjnego Sylwestra w restauracjach i w ściślejszych kółkach towarzyskich.

•

Ruch przez całą noc z soboty na niedzielę był bardzo na ulicach ożywiony. Roiło się niemal od wędrujących z zabawy na zabawę paskarzów i ich zamaskowanych dla intrygi towarzyszek. Nie żałowało sobie paskarstwo w Sylwestra i dogadzało aż miło. Grosz lekko zdobyty jeszcze lżej wyrzucano, za rachunki w Hotelu Grand (gdzie maskarada była najwyższa, jak mówi nieporównany Pikuś — gdyż odbywała się aż na trzech piętrach) płacono po kilkaset tysięcy marek! Wszędzie też na maskaradach atmosfera była duszna i nieprzyjemna; zato na zabawach pracowniczych pełno było szczerej wesołości i zdrowia, jakie mogą powstać jedynie w środowisku pracy.

•

W Teatrze bawiono gości od 12 do 2 w pierwszym seansie i od 2 — 4 po północy „Wesołkiem Polskim". Na obu przedstawieniach (powtórzeniach) teatr był pełny. (jw)

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

2 Poniedziałek	*Dziś* Izydora *Jutro* Daniela	
	Wschód słońca	8 m. 11
	Zachód „	3 m. 45
	Wschód księżyca	12 m. 34
	Zachód „	1 m. 0

— **Burza.** Od soboty szaleje w Polsce burza, która w Łodzi daje się szczególniej we znaki. Wichura w nocy z soboty na niedzielę poprzerywała wiele przewodników telegraficznych, zrywała dachy i przewracała płoty. Wczoraj spadł śnieg. Wichura dzisiejszej nocy jeszcze szalała.

— **Czerwony Krzyż dla chorych żołnierzy.** Oddział Łódzki Pol. Tow. Czerw. Krzyża otrzymał od szpitala Okręgowego w Łodzi list następującej treści: „D-two Szpitala składa w imieniu wszystkich chorych, załogi i sióstr serdeczne „Bóg zapłać" za ofiarowane na gwiazdkę podarunki.

Stale zainteresowanie się Zarządu Czerwonego Krzyża sprawami Szpitala wielką jest pomocą dla tut. D-twa, a ofiarność Ł. Oddz. P. T. C. K. nigdy dotąd jeszcze nie zawiodła,

Upraszam przyjąć od D-twa słowa zupełnego uznania wydatnej pracy Zarządu dla chorego żołnierza.

Z uszanowaniem Manteufel ppułk.

— **Epidemja samobójstw.** (as) Przy ul. Łomżyńskiej nr. 6 usiłowała otruć się Helena Walczak. 40-letni Ludwik Kuźmiński przy ul. Sierakowskiej 14 w celu samobójczym zażył trucizny. W obydwóch wypadkach lekarz pogotowia udzielił pomocy.

— **Dzieje grzechu.** Na cmentarzu katolickim na Dołach znaleziono trup dziecka. Wyrodnej matki poszukuje policja.

— **Okradzenie restauracji.** (as) Z restauracji Walentego Hajdukiewicza, przy ulicy Promyka № 6, nieznani złoczyńcy skradli wódek i likierów na sumę około pół miljona marek.

— **Za włóczęgostwo.** (as) Aresztowano 17-letniego Kazimierza Kaczorkiewicza za uprawianie żebraniny po sklepach i nieposiadanie legitymacji. Odesłano go na posterunek policyjny w Rudzie Pabjanickiej.

Sprawa łodzi podwodnych.

Sześć tygodni upłynęło od chwili, gdy p. Hughes przedłożył swój słynny plan rozbrojenia na morzu. Po długich wahaniach propozycja 5:5:3, z pewnemi zmianami, została przyjęta przez „Wielką trójkę". Z jednej strony Anglja wyrzekła się hegemonji morskiej, godząc się stanąć na poziomie Ameryki, z drugiej zaś — Japonja zgodziła się zająć miejsce mocarstwa drugiego rzędu.

Ale tutaj nastręczyły się dwie trudności. Francja zażądała dla wielkich okrętów bojowych takiego samego tonnażu, jaki przyznano Japonji. Wystarczyła wszakże krótka wymiana depesz pomiędzy p. Hughe'sem a p. Briandem, by delegacja francuska zadowoliła się cyfrą 175,000 tonn. Opinja świata stwierdziła, że Francja ustąpiła szybko i wyciągnęła stąd wniosek, że początkowe żądania francuskie nie odpowiadały istotnym potrzebom Francji.

Druga trudność wyszła ze strony Anglji, która wystawiła żądania specjalne w sprawie łodzi podwodnych. O te żądania angielskie zahaczyła się dziś cała kwestja rozbrojenia. Anglja pozostaje przy swojem zdaniu; Ameryka trzyma się w rezerwie; Francja i Japonja są przeciwne. Ostatnie posiedzenia na konferencji, poświęcone sporom akademickim co do istoty łodzi podwodnych, nie wyczerpały tematu, ani nie pogodziły odmiennych punktów widzenia. Łodzie podwodne to broń wybitnie obronna, broń słabych i ubogich — mówią jedni, broń bezwzględnie napastnicza, broń tchórzów — mówią drudzy. I wśród delegatów angielskich znaleźli się nawet tacy, którzy chcą insynuować, że Francja żywi myśl wykorzystania ewentualnie tej „broni tchórzów" przeciwko wyspie brytańskiej. Dopóki więc Anglja utrzymywać będzie swój punkt widzenia, który jest nie do przyjęcia, sprawa nie posunie się ani kroku naprzód.

Z drugiej strony, Włochy uczyniły w tej kwestji pewną uwagę, która zasługuje na poważne uwzględnienie i jest rzeczą niemożliwą załatwić w trzech czy w sześciu sprawę łodzi podwodnych, gdyż jakieś małe państwo, nie reprezentowane w Waszyngtonie, może bardzo łatwo zbudować 50,000 tonn łodzi podwodnych, jeśli uzna to za konieczne dla swego bezpieczeństwa, i w ten sposób zburzyć równowagę, ustanowioną dla pewnego morza przez państwa nadbrzeżne. Ta uwaga włoska zrobiona była jednocześnie w podkomisjach, mających uregulować sprawy prawodawstwa wojennego i używania gazów trujących.

Jako ilustrację omawianej sprawy, przytaczamy cyfry, przedstawione przez ekspertów amerykańskich, a dotyczące obecnego tonnażu łodzi podwodnych: St. Zjednoczone posiadają ich 95,000 tonn, Anglja 82,454 t., Francja 42,850 t., Japonja 81,400 t., Włochy 20,288 t., P. Hughes jednak zapowiedział z góry, że Stany Zjednoczone gotowe są zredukować posiadaną przez nie ilość łodzi podwodnych.

Narodowy ruch robotniczy.

Na progu nowej ery.

(Rzut oka na nadchodzący okres).

XII

Drogi, po których pójdzie narodowy ruch robotniczy w nadchodzącym okresie —. zostały ujęte i sformułowane w nowym programie uchwalonym w dn. 4, 5 i 6 września 1921 r. na II Kongresie N. P. R w Krakowie.

W części pierwszej programu omówione są zasady naszego ruchu, z których wynika, iż **N. P. R. — stojąc silnie na gruncie narodowo-państwowym — równocześnie dążyć będzie do szerokich reform społecznych i politycznych, zdolnych gruntownie przekształcić obecny ustrój kapitalistyczny — na ustrój nowy, w którym praca a nie kapitał będzie decydującym czynnikiem społecznym i politycznym.** Do tego ustroju dojdziemy przez uspołecznienie środków produkcji, dokonane stopniowo na drodze zarówno akcji parlamentarno politycznej, jak i za pomocą instytucyj gospodarczo-społecznych (kooperatyw, związków zawodowych) i samorządów. Jasną jest rzeczą, iż uspołecznienie muszą poprzedzić reformy mniejsze, lecz konieczne dla przygotowania odpowiedniego, mocnego gruntu pod budowę nowego ustroju.

Do tych reform i koniecznych warunków uspołecznienia należą: szeroka demokratyzacja urządzeń politycznych naszego życia publicznego, **demokratyzacja nietylko formalna, teoretyczna, ale faktyczna,** istotna, sięgająca w głąb duszy obywatela i robotnika.

Dalsze reformy t. zn. ustawodawstwo ochronne pracy i ubezpieczenia społeczne oraz zagwarantowanie pracownikom prawa do pracy i minimum płacy — wylicza szczegółowo część druga programu, zatytułowana: żądania bliższe.

Zgodnie z istotnym stanem rzeczy— **program przyjmuje i aprobuje klasowy charakter naszego ruchu, a proklamując walkę klasową, jako czynnik rozwoju społecznego, równocześnie jednak zastrzega, iż „N. P. R. prowadzi tę walkę w granicach interesów ogólno-państwowych i nie podnosi jej do bezwzględnej zasady".**

Poza walką bowiem, poza negacją obecnych stosunków — jest jeszcze szereg innych środków wiodących do celu, a polegających na twórczej działalności klas upośledzonych, które i na tej drodze mogą częściowo polepszać swój byt materjalny.

Znamiennym rysem programu jest postawienia kwestji międzynarodowego współdziałania klasy robotniczej, oparte na doświadczeniach dotychczasowych usiłowań w tym kierunku.

Uznając konieczność międzynarodowego współdziałania proletarjatu dla obrony wszystkich robotnikom drogich i ważnych praw i zdobyczy — równocześnie zaznaczamy, iż **żadnej dyktaturze, żadnym narzuconym rozkazom zzewnątrz ruch robotniczy danego narodu nie może się podporządkowywać.**

Nie z góry, lecz od dołu narastać musi świadomość wspólnoty interesów ekonomicznych i społecznych klasy robotniczej różnych krajów i narodów, stwarzających równocześnie podatny grunt pod zasiew ogólno-ludzkich idei braterstwa i pokoju między ludźmi.

Sytuacja zarówno zewnętrzna jak i wewnętrzna Polski i klasy robotniczej w momencie, gdy N. P. R. występuje na arenę życia publicznego ze swym nowym programem — jest mimo złudnych pozorów — ciężka i nieustalona.

Pokój w Europie, mimo traktatu wersalskiego — nie jest wcale ustalony. Dwa państwa niezadowolone z obecnego stanu rzeczy, tj. Niemcy i Rosja — są i nadal ciągłem zarzewiem różnych militarno-odwetowych knowań i spisków, zagrażających pokojowi świata. Widmo tz. trzeciej (odnowionej) Rosji wisi ciągle nad Europą, mierząc swemi złowrogiemi zamiarami przedewszystkiem w Polskę powstałą na gruzach carartu ze znacznem okrojeniem zachodnich granic dawnego państwa rosyjskiego.

Niebezpieczeństwo wojny odwetowej ze strony Niemiec, również uderza w nasze państwo.

Wciśnięci między te dwie potęgi, których najbliższa przyszłość okryta jest wielką zagadką — musimy zachować ciągłe pogotowie obrony narodowej, zdolnej utrzymać nasze granice, naszą wolność. O tem pamiętać powinniśmy w naszej polityce robotniczej.

Niebezpieczeństwo zewnętrzne potęguje się jeszcze bardziej naszemi znacznemi niedomaganiami wewnętrznemi. Przesilenie gospodarcze i finansowe Polski, oraz wadliwa administracja państwa osłabiają nasze siły i wpływy zewnętrzne, a zarazem stwarzają dogodny grunt pod propagandę bolszewicką, idącą do nas z Rosji i Niemiec.

Opanowanie tych niedomagań, silne skrzepnięcie naszego ustroju gospodarczego — przyczyni się do wzrostu naszych wpływów i znaczenia na zewnątrz, utrwali nasz byt niepodległy.

Jednakże poza wymienionemi już, ujemnemi stronami naszego życia wewnętrznego jest jeszcze wielka dziedzina błędów i braków, które muszą być rychło usunięte dla dobra Rzeczypospolitej.

Mamy już Konstytucję, — ale na papierze, mamy szereg urządzeń demokratycznych — ale w teorji; klasa robotnicza uzyskała kilka ważnych reform (8 godzinny dzień pracy, Kasy Chorych) — ale jużto nie są one wprowadzone w życie — lub też grożą im zamachy reakcji.

Reakcja w pierwszych latach niepodległości potulna i cicha, obecnie podnosi głowę i rozpoczyna atak na Konstytucję, na zdobycze proletarjatu, na demokrację i republikę.

Więc nie może klasa robotnicza spocząć na laurach i zadawalać się pozornemi, papierowemi zwycięstwami — lecz musi z całą stanowczością i energją dążyć do urzeczywistnienia, wprowadzania w czyn Konstytucji, swobód demokratycznych i reform społecznych.

Głębokie wniknięcie w nasze położenie polityczne, jako państwa i dokładna ocena warunków społeczno gospodarczych klasy robotniczej w Polsce, wytyczają drogi postępowania i działalności N. P. R. w najbliższej przyszłości

Obrona Niepodległości, Republiki i Demokracji — oto hasła polityczne.

Wcielenie w czyn już osiągniętych zdobyczy ustawodawstwa robotniczego — walka o nowe reformy — — oto hasła społeczne.

K. Dębiec.

Sprawa Karelji.

Helsingforski korespondent „Berl. Tageblattu" pisząc o wypadkach w Karelji i o notach rządu sowieckiego do Finlandji, zaznacza, że w przekonaniu rosyjskich sfer rządzących sprawa Karelji jest jednem z ogniw łańcucha wojowniczych zamiarów, zwróconych na podduszczeniem Francji przeciw sowietom. Łańcuch ten jakoby obejmuje Rumunję, Ukrainę, Polskę i sięga aż do Finlandji. Wspomniany korespondent twierdzi, że pogląd taki jest bezwzględnie mylny. Finlandja bowiem daleką jest od wszelkich zamiarów awanturniczych, gdyż rozumie dobrze, że konieczność nakazuje jej żyć w zgodzie z Rosją. Plan utworzenia muru, odgradzającego Rosję sowiecką od Niemiec, niema wcale zwolenników w Finlandji. „Jeżeli państwa nadbałtyckie, Polska i Rumunja przyłączyły się do prośby, jaką Finlandja skierowała do Ligi Narodów, aby sprawą Karelji zajęła się międzynarodowa komisja śledcza,—pisze korespondent—to nie stało się to na życzenie Finlandji".

Tenże korespondent zapewnia, że sprawa Karelji wejdzie w dniu 10 stycznia na porządek obrad Rady Ligi Narodów w Genewie.

Premjer łotewski Meyerowicz oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że państwa bałtyckie—Łotwa, Estonja i Litwa na konferencji w Rewlu postanowiły poprzeć zwrócenie się Finlandji do Ligi Narodów w sprawie Karelji.

To wspólne wystąpienie—mówił pan Meyerowicz—winno znaczyć, że Ententa bałtycka nie jest czczym frazesem i że jednem z zadań tej grupy państw jest zmuszenie Rosji sowieckiej do wykonywania zawartych przez nią umów pokojowych.

Korespondencje.

Głos chłopa małorolnego.

Ciężkie koleje losu przechodzi chłop małorolny. Uciska go obszarnik, bo chce jego pracę wyzyskać za bezcen dla siebie. Uciska go kupiec a nawet i miasto spogląda na tego biednego chłopa małorolnego jak na rzekomego wiejskiego kmiotka — paskarza, który to podczas wojny znakomicie się dorobił, biorąc wysokie ceny za produkty spożywcze. Lecz w rzeczywistości tak nie jest, bo inaczej jest, jeśli chłop posiada 20, 30 i więcej mórg ziemi, a inaczej jeśli jest chłop małorolny, który ma zaledwie 4, 6 lub 10 mórg ziemi. Ci chłopi, którzy posiadają od dwudziestu mórg wzwyż — ziemi, naprawdę są winni drożyźnie i słusznie o nich źle dzisiaj miasta mówią. Lecz biedacy małorolni prowadzą żywot nędzny, że prawie żyją z dnia na dzień, bo cóż znaczy dochód, jaki daje cały sprzęt, wart jest on jakieś sto tysięcy marek, z tego część idzie na zasiew a a reszty trzeba pokrywać rozmaite wydatki najpilniejsze.

Chłopi zamożni—Pan Bóg sam raczy wiedzieć, co im się już zachciewa: kanap, luster, gramofonów, fortepianów, bryczek, karet, chomont angielskich. Lecz kiedy trzeba dać jakieś parę marek na instytucję społeczną, na szkołę, jakiś zasiłek dla Ojczyzny, na jakąś drogę nowo-budującą się, to chcieliby chorągiewkę zwinąć, a tylko żeby ten małorolny zapłacił, lub miasto.

Nędzne życie musi prowadzić stan chłopów małorolnych, oni to stanowią najlichszą cegiełkę w gmachu społeczeństwa, oni to nie mają żadnej organizacji, bo są chłopskie organizacje, lecz tylko starają się o byt chłopa zamożnego, a ta nędza mało ich obchodzi. I wiele pewnie jeszcze lat upłynie, zanim chłop małorolny będzie traktowany naprawdę po ludzku, bo przecież nie jest zamożny, jego pokolenie wychowywane jest w ciemnocie.

Sądzę jednak, że teraz miasto wyrobi sobie prawdziwe przekonanie o wsi polskiej i będzie się inaczej do nas małorolnych odnosić.

Antoni Gutowski,
chłop małorolny.

Imielnik, dn. 29. XII 1921 r.

Ustawa szkoły sztuk pięknych w Warszawie.

Rada ministrów postanowiła wnieść do Sejmu projekt ustawy o szkole sztuk pięknych w Warszawie.

Projekt ten przewiduje, że tworzy się szkołę sztuk pięknych w Warszawie, jako szkołę państwową.

Celem szkoły jest kształcenie młodzieży w malarstwie, rzeźbie i sztukach pokrewnych oraz rozwijanie jej, jako siły twórczej z uwzględnieniem realnych potrzeb narodu i państwa.

Szkoła jest osobą prawną; może przyjmować za zezwoleniem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego zapisy i darowizny i samodzielnie zarządzać uzyskanym w ten sposób majątkiem; może również w ramach zatwierdzonego budżetu rozporządzać przyznanemi jej przez rząd funduszami.

Językiem wykładowym i urzędowym szkoły jest język polski.

Uczniami zwyczajnemi szkoły mogą być osoby, które ukończyły państwową szkołę średnią ogólnokształcącą lub zawodową albo im równorzędną. Osoby nieodpowiadające tym warunkom mogą być przyjmowane na uczniów zwyczajnych za zgodą m.w.r. i o. p.; pozatem mogą one być przyjmowane w charakterze wolnych słuchaczy.

Uczniom zwyczajnym szkoły przysługują wszystkie uprawnienia studentów szkół akademickich.

Ruch współdzielczy za granicą.

WŁOCHY.

Kooperatywa w Watykanie.

Powszechna drożyzna dotknęła nietylko uboższych. Nawet wysocy dygnitarze watykańscy zaczynają odczuwać jej skutki i szukać muszą środków obrony. Gazety włoskie donoszą, że nawet w murach głównych twierdzy wszelkiego konserwatyzmu, w Watykanie, powstała kooperatywa spożywcza.

Dobre czasy minęły, złota rzeka, co kiedyś obficie płynęła z kieszeni pobożnych do skrzyń watykańskich, wysycha coraz bardziej i kłopoty finansowe zaczynają zazierać w oczy watykańskich dygnitarzy. Ceny mieszkań wzrosły w Rzymie w takich rozmiarach, że przekraczają możność płatniczą kardynałów. Kardynał F. Gwitti znalazł się na bruku, podwyższono mu bowiem komorne do wysokości 75,000 lirów. Wchodząc w ciężkie położenie kardynałów, papież przerobił im na mieszkania jeden z opróżnionych gmachów watykańskich. Jednocześnie z tem zarządzeniem mieszkaniowem, dla ułatwienia zakupów i obrony licznego personelu watykańskiego od wyzysku rzymskich paskarzy, postanowiono zorganizować w Watykanie kooperatywę spożywczą.

KOSZTOWNE ŚWIĘTA.

— Ile też wydałeś na święta, kochany sekretarzu?

— Wszystkie łapówki z całego grudnia!

RAZ A DOBRZE.

— Bój się Boga człowieku! przez calutkie święta byłeś kompletnie nietrzeźwy! musiałeś się chyba z dziesięć razy upić!

— Broń Boże! upiłem się tylko raz jeden, solidnie we wigilję, a potem już tylko... uzupełniałem.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Największe w naszem mieście

Kino „POPULARNE“

Konstantynowska 16.

Dziś

Nowa era w sztuce kinematograficznej

Najpotężniejszy obraz w świecie, 3500 metr. dług., przewyższający w potędze wszelkie dotychczasowe obrazy.

Boska gwiazda kinematograficzna **MIA MAY** w roli głównej olśniewającej trylogji dramatycznej w 18 wielkich częściach **nowa kopja**

„VERITAS VINCIT“

(Prawda zwycięża)

3 EPOKI: Starożytna. Średniowieczna. Współczesna.

Rzym za czasów Decjusza. Małe miasteczko rok 1500. Na dworze panującego księcia. 100,000-ne tłumy.

UWAGA: Demonstrowanie obrazu trwa 3 godz.

Początek przedstawień w dnie powszednie od godz. 5, w soboty, niedziele i święta od godz. 3 ej.

Muzyka ściśle zastosowana do obrazu pod dyrekcją p. D. SZYMKIEWICZA.

KINO

DOLINA SZWAJCARSKA

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś!

Serja I-sza Wielki Film w 2-ch serjach p. t. **Serja I-sza**

„Tajemnica Korony“

Dramat w 6-ciu częściach, osnuty na tle prawdziw. wydarzenia.

W roli głównej **Elsa Pacanelli** artystka dramatyczna teatru w Madjolanie.

1) Tragiczna śmierć króla. 2) Walka o tron. 3) Nieudany pojedynek. 4) Tajemnicza kradzież korony 5) Aresztowanie winowajców. 6) Ucieczka z klasztoru.

KINO CORSO

Zielona 2.

TRAGEDJA PREZYDENTA BARRADY

Wzruszający dramat w 6 cz. z prolog. osnuty na **tle życia Cowboy'ów** ze słynnym **MICHAELEM BOHNER** wykonawcą roli konsula w obrazie **Władczyni Świata.**

Obraz ten oczarował zachód Europy i Amerykę, stanowi on prawdziwą ucztę artystyczną.

LUNA **LUNA**

Dziś **Rozpoczęliśmy nowy ROK z humorem.** Dziś

Blask, humor i chmury smutku

„POKOJÓWKA X.“

Dramat-satyra w 6-ciu aktach.

W rolach głównych Reinhold Szyncel i słynna gwiazda ekranu ostatniej doby Liane Heid.

Teatr SCALA

Cegielniana 18.

Bilety w kasie teatru od godz. 11—2 i od 6 p. p.

Tylko jeden występ Opery Warszawskiej

środa dn. 4-go, g. 8.30 w. **„CYRULIK SEWILSKI“** Opera w 3 aktach muzyka Rossiniego

OSOBY: Adam Dobosz, St. Bogucki — Julja Mechówna, L. Mosoczy, Figaro cyr. sew. Wacław Brzeziński, H. Jaroszówna, F. Morlacchi, P. Szepietowski, całk. chór. warsz. teatru Wielkiego dekor. koszt. rekwizyty warsz. teatru wielk., orkiestra: symf. łódzka.

Leczniica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska **145.**

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Kożuszki—serdaki

dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

Nadzwyczaj tanio

u J. BRZEZIŃSKI, Andrzeja 4.

Ogłoszenia drobne.

A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Wajnrajch, Benedykta № 19. 4058-20

Adamiak Adam zagubił dowód osobisty, wydany w gminie Wróblew, 4059—3

Brzezińska Cecylja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4071—3

Chlud Paweł zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi, metrykę urodzenia, oraz kartę powołania rocznika 1902, wydaną z P. K. U. 4061—3

Fornalczyk Władysław zagubił paszport niemiecki, wydany w Berlinie. 4056—3

Śledocki Wojciech zagubił dowód osobisty, wydany w Konstantynowie. 4057—3

Poszukuję posady książkowego lub korespondenta. Skończyłem 3 klasy szkoły realnej, oraz kursy handlowe w Poznaniu i posiadam świadectwa, które mogę na żądanie przedstawić. Adres mój: ul. Niska № 6. Jan Reter. 2492—2

Zaginęła karta powołania, wystawiona w Zgierzu dn. 28|VIII 1920 roku na imię Rudolfa Hehm. 4055—3

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca“.

Wydawca Zarząd Okręgowy P.P.S. w Łodzi. Tłoczone w drukarni „Pracy“ Przejazd 6. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK